

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 64 (4)/2022, s. 63–89



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2022.035>

WITOLD JARNO*

Generał brygady Albin Jasiński (1880–1940) – zarys biografii

Brigadier General Albin Jasiński (1880–1940) – outline of a biography

Streszczenie: W artykule opisano życie i karierę wojskową gen. Albina Jasińskiego. Początkowo służył on w armii rosyjskiej, a następnie w I Korpusie Polskim w Rosji. Później przybył do kraju, gdzie w listopadzie 1918 r. objął stanowisko dowódcy Łódzkiego Okręgu Wojskowego, a w czerwcu 1919 r. 2. Dywizji Strzelców Wielkopolskich (późniejsza 15. Dywizja Piechoty). W lipcu 1920 r. został inspektorem okręgowym Armii Ochotniczej w Lublinie, po czym, miesiąc później, powierzono mu dowództwo 11. Dywizji Piechoty. Po pięciu latach przejął 25. Dywizję Piechoty. W 1929 r. został przeniesiony w stan spoczynku i został osadnikiem wojskowym w województwie nowogródzkim. Po agresji Związku Radzieckiego na Polskę został aresztowany przez Rosjan i w kwietniu 1940 r. zamordowany w więzieniu NKWD w Mińsku. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 r. otrzymał Order Virtuti Militari V klasy.

Słowa kluczowe: I Korpus Polski w Rosji, Okręg Wojskowy w Łodzi, 15. Dywizja Piechoty, 11. Dywizja Piechoty, 25. Dywizja Piechoty, Wojsko Polskie w latach 1918–1939

* Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, witold.jarno@filhist.uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-5845-6057.

Abstract: The article describes the life and military career of General Albin Jasiński. Initially, he served in the Russian army, and then in the 1st Polish Corps in Russia. Later he came to Poland, where in November 1918 he took the position of the commander of the Lodz Military District, and then in June 1919 he was the commander of the 2nd Greater Poland Rifle Division (later the 15th Infantry Division). In July 1920, he became the District Inspector of the Volunteer Army in Lublin, and then he took command of the 11th Infantry Division. He commanded it for almost five years, after which he took the position of commander of the 25th Infantry Division. In 1929, he retired and became a military settler in the Nowogródek Voivodship. After the Soviet Union's aggression against Poland, the Russians arrested him. In April 1940, he was murdered in the NKVD prison in Minsk. For participation in the Polish-Russian war in 1920, he was awarded the Order of Virtuti Militari (5th class).

Keywords: The 1st Polish Corps in Russia, Military District in Lodz, 15th Infantry Division, 11th Infantry Division, 25th Infantry Division, Polish Army in the Second Polish Republic

Odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. towarzyszyły dramatyczne wydarzenia, w które zaangażowanych było wiele osób mających swój wkład w polskie dążenia wolnościowe w okresie pierwszej wojny światowej. Jedną z nich był Albin Jasiński (późniejszy generał brygady WP)¹ – oficer I Korpusu Polskiego w Rosji, organizator łódzkiego OW, a następnie dowódca 2. DSW (późniejsza 15. DP), 11. i 25. DP. Po przeniesieniu w 1929 r. w stan spoczynku został osadnikiem wojskowym w powiecie baranowickim, co tragicznie zaważyło na jego dalszym losie – po agresji Armii Czerwonej na Polskę we wrześniu 1939 r. znalazł się w niewoli sowieckiej i wiosną następnego roku został zamordowany. Postać ta jest niezwykle interesująca, lecz dziś niemal zupełnie zapomniana, dlatego też celem artykułu jest przywrócenie należnego jej miejsca w pamięci potomnych.

¹ W tekście zastosowano następujące skróty: CAW WBH – Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, BP – Brygada Piechoty, DP – Dywizja Piechoty, DSP – Dywizja Strzelców Polskich, DSW – Dywizja Strzelców Wielkopolskich, IJPA – Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych, OG – Okręg Generalny, OW – Okręg Wojskowy, pac – pułk artylerii ciężkiej, pap – pułk artylerii polowej, POW – Polska Organizacja Wojskowa, pp – pułk piechoty, psw – pułk strzelców wielkopolskich, WP – Wojsko Polskie.

Albin Jasiński urodził się 1 marca 1880 r. w Sandomierzu w rodzinie katolickiej. Jego rodzicami byli urzędnik Marcin Jasiński oraz Katarzyna Jasińska (z domu Gołębiowska). W Sandomierzu spędził swe młodzińcze lata – tu też uczęszczał do miejscowego sześcioletniego gimnazjum, w którym naukę przerwał po czterech latach, co było spowodowane trudnościami finansowymi rodziny. We wrześniu 1898 r. zgłosił się ochotniczo do armii rosyjskiej. Został przydzielony do Mohylewskiego 26. pp w Radomiu, a rok później (28 sierpnia 1899 r.) do Szkoły Junkrów w Odessie, którą ukończył 12 sierpnia 1901 r., uzyskując stopień chorążego. Następnie służył w Praskim 58. pp w Mikołajowie nad Bohem, wchodzącym w skład I BP rosyjskiej 15. DP. W trakcie służby w tym pułku awansował 29 marca 1902 r. na stopień podporucznika, po czym dwa lata później – wraz z pułkiem – wyjechał 8 maja 1904 r. na Daleki Wschód. Uczestniczył w wojnie rosyjsko-japońskiej, najpierw jako młodszy oficer w jednej z kompanii strzeleckich, a następnie jako jej dowódca. Po zakończeniu działań wojennych w marcu 1906 r. został awansowany na stopień porucznika, a w 1910 r. na stopień sztabskapitana. W 1911 r. przeniesiono go do wojsk pogranicznych w Zaamurskim OW, gdzie otrzymał przydział do 4. Zaamurskiego Pogranicznego pp, stacjonującego w Harbinie w Mandżurii. W jednostce tej służył przez kilka kolejnych lat, otrzymując w marcu 1914 r. awans na stopień kapitana².

Po wybuchu pierwszej wojny światowej pułk ochraniał odnogę kolei dalekowschodniej biegnącą do Port Artur, po czym w marcu 1915 r. został włączony do formowanej Zaamurskiej Pogranicznej Dywizji. W sierpniu została ona wcielona do nowo tworzonego XXXIII Korpusu Armijnego i przemianowana na 1. Zaamurską DP. Jesienią 1915 r. kpt. Jasiński – wraz z dywizją – wyruszył na front galicyjski, gdzie korpus walczył najpierw w składzie rosyjskiej 9. Armii, a od września 1916 r. 7. Armii. Nasz bohater brał udział w walkach – dowodząc najpierw kompanią, a następnie jednym z batalionów. Dzięki wykazanej odwadze szybko awansował: jeszcze w 1915 r. otrzymał stopień podpułkownika, a 7 sierpnia 1917 r. – pułkow-

² CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

nika. Warto tu dodać, że w czasie swej służby w armii rosyjskiej był dwukrotnie ranny³.

Po obaleniu cara Mikołaja II płk Jasiński zaczął skupiać w pułku wokół siebie żołnierzy polskiej narodowości. Podobne działania podjął później w odniesieniu do pozostałych pułków 1. Zaamurskiej DP, doprowadzając w krótkim czasie do powstania w nich Związków Wojskowych Polaków. W dalszym etapie brał udział w tworzeniu podobnego związku na szczeblu dywizji. Ciesząc się dużym autorytetem wśród żołnierzy polskiej narodowości, został delegatem na Zjazd Wojskowych Polaków rosyjskiego XXXIII Korpusu Armijnego, na którym wybrano go na delegata na zjazd w Kijowie, a potem w Moskwie i Piotrogradzie. Na tym ostatnim został członkiem Centralnego Zarządu Związku Wojskowych Polaków, a niebawem także wiceprezesem Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (tzw. Naczpolu). Praca na tym stanowisku – trwająca do 16 grudnia 1917 r. – wymagała wielkiego zaangażowania i energii, gdyż powierzone mu zadanie polegało na „wyciąganiu” żołnierzy Polaków z szeregów armii rosyjskiej i skupianiu ich w związki polskich wojskowych. Nie było to łatwe ze względu na niechęć rosyjskich władz wojskowych⁴.

W połowie grudnia 1917 r. płk Jasiński zgłosił się do tworzonego I Korpusu Polskiego w Rosji gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, który tak pisał o naszym bohaterze: „Naczpol rekomendował mi też kilku dobrych Polaków – wojskowych. Z ich liczby wyróżnił się tylko pułk. Albin Jasiński, inni byli specjalistami od tyłów, a mnie chodziło najwięcej o »przody«”⁵. Nic dziwnego, że otrzymał niebawem dowództwo 9. pułku strzelców w 3. DSP gen. Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego⁶. Pułk formował

³ Ibidem.

⁴ Ibidem; H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 117; A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004, s. 66; idem, *Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (7.06–22.06.1917 r.)*, „Studia Podlaskie” 2000, t. 10, s. 278; W. L. Ząbek, *Legia Rycerska – prawdy i fikcje: z dziejów I Korpusu Polskiego (1917–1918)*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 28, s. 61.

⁵ J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2008, s. 160.

⁶ S. Czerep, *Generałowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914–1917*, Białystok 2014, s. 145. Szerzej o gen. Iwaszkiewiczu-Rudoszańskim: W. Jarno,

się w Jelni, skąd wraz z całą dywizją przebił się w lutym 1918 r. – prowadząc walki z Armią Czerwoną – do miejsca koncentracji korpusu w rejonie Bobrujska, gdzie dywizja dotarła na początku marca⁷. Tu Jasiński dowodził pułkiem do czasu jego rozbiorzenia przez Niemców, do czego doszło 21 maja 1918 r. Następnie – jako zdemobilizowany oficer – przybył do Warszawy, gdzie kontynuował bliżej nieznana pracę niepodległościową⁸.

Wobec rozwijania przez Radę Regencyjną planów stworzenia WP płk Jasiński zgłosił się w końcu października do jej dyspozycji w celu wykorzystania swej wiedzy i zdolności na potrzeby odradzającej się polskiej armii. Organizowana wówczas pod jej auspicjami Polska Siła Zbrojna (tzw. *Polnische Wehrmacht*) nie cieszyła się większym poparciem w polskim społeczeństwie. Jednak to dziełem Rady Regencyjnej były wstępne koncepcje rozbudowy WP oraz powołanie 25 października Sztabu Generalnego WP, dzień później – MSWojsk. oraz wydanie 30 października rozkazu o utworzeniu 15 okręgów wojskowych⁹. Kilka dni później Sztab Generalny WP wyznaczył ich dowódców. Jednym z nich został płk Jasiński przyjęty do WP reskryptem Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r., a 4 listopada powołany na dowódcę mającego powstać OW nr VIII z siedzibą dowództwa w Łodzi. W okręgu tym – podobnie jak w pozostałych – miano sformować jeden pułk piechoty terytorialnej, w skład którego wchodziłaby ludność trzech powiatów ziemskich (brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego) oraz

Generał Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański (1871–1922) – zarys biografii, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2019, nr 104, s. 125–146.

⁷ Szerzej o przemarszu tej dywizji: H. Bagiński, op. cit., s. 243–257; W. Jarno, *Przemarsz 3 Dywizji Strzelców Polskich z Jelni do Żłobina w lutym 1918 roku*, w: *Oblicza Wojny*, t. 2: *Armia kontra natura*, red. T. Grabarczyk, M. Pogońska-Pol, Łódź 2020, s. 225–251.

⁸ CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

⁹ Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej 1918, nr 1, poz. 2–5; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 41–42; W. Jarno, *Powstanie Okręgu Generalnego Wojska Polskiego nr IV w Łodzi i tworzenie jego struktur (od listopada 1918 r. do sierpnia 1919 r.)*, w: *O suwerenność państwową i narodową. W 80. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Materiały z sesji naukowej. Łódź – 10 listopada 1998 r.*, red. S. Pytlas, H. Siemiński, Łódź 1999, s. 74–75.

miasta Łódź¹⁰. Pięć dni później Jasiński przybył do Łodzi, co odnotowano w łódzkiej gazecie „Godzina Polski” w numerze z 10 listopada:

Po mieście krążyły wczoraj pogłoski, jakoby do Łodzi zjechać miała na samochodach większa załoga wojska polskiego z komendą. Jest to pogłoska nieścisła, gdyż żadnych wojsk do miasta naszego dotychczas nie przydzielono. Natomiast przybył do Łodzi pułkownik Jasiński ze swoim przybocznym sztabem, który niezwłocznie przystąpi do formowania, tu na miejscu, pułku piechoty wojsk polskich, mającego stanowić załogę miejscową¹¹.

Nasz bohater niezwłocznie przystąpił do prac nad formowaniem Dowództwa OW nr VIII oraz Łódzkiego Okręgowego Pułku Piechoty z pomocą nielicznych kadr Polskiej Siły Zbrojnej znajdujących się w Łodzi. Dzień po przybyciu do miasta wydał on rozkaz nr 1 powstającego pułku, w którym stwierdził: „Z dniem dzisiejszym objąłem Dowództwo Wojskowego Okręgu Łódzkiego”¹². Jednocześnie – w myśl wytycznych Sztabu Generalnego WP – przydzielił do powstającego pułku okręgowego kilku przybyłych do Łodzi oficerów, wśród których byli m.in. płk Stanisław Palle i kpt. Ksawery Sutowski. Wspomniany rozkaz płk Jasiński podpisał jako pierwszy dowódca formowanego pułku, a zarazem jako dowódca OW nr VIII i dowódca garnizonu łódzkiego. Podlegała mu także powstała 17 października 1918 r. Łódzka Komenda Powiatowa Głównego Urzędu Zaciągu do Polskiej Siły Zbrojnej, na czele której stał por. Władysław Dunin-Wąsowicz, kierujący na przełomie października i listopada akcją werbunkową w Łodzi do wojska podległego Radzie Regencyjnej¹³.

Proces formowania Łódzkiego Okręgowego Pułku Piechoty nie był łatwy ze względu na dużą niechęć do Rady Regencyjnej zarówno społe-

¹⁰ Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej 1918, nr 2, poz. 20 i nr 3, poz. 33; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Toruń 2008, s. 43–44; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 19–20.

¹¹ „Godzina Polski” 1918, nr 308, s. 5.

¹² CAW WBH, 28 pp, sygn. I.320.28.1.

¹³ T. Bogalecki, *11 listopada 1918 roku w Łodzi. Geneza, przebieg i rezultaty akcji rozbrajania Niemców*, Łódź 1993, s. 21; „Gazeta Łódzka” 1918, nr 200, s. 3; „Nowy Kurjer Łódzki” 1918, nr 283, s. 2 i nr 287, s. 3.

czeństwa łódzkiego, jak i większości działających w mieście polskich organizacji. W konsekwencji jeszcze 25 października 1918 r. na zebraniu byłych wojskowych wywodzących się z POW, Legionów Polskich i byłego I Korpusu Polskiego w Rosji oraz Polaków służących wcześniej w armii rosyjskiej podjęto decyzję, aby Łódź wystawiła własny pułk piechoty, który miałby później stacjonować w mieście. Tym samym – tydzień po powstaniu Łódzkiej Komendy Powiatowej Głównego Urzędu Zaciągu do Polskiej Siły Zbrojnej – pojawił się zamysł utworzenia odrębnego oddziału, niepodlegającego instytucjom wojskowym działającym z ramienia Rady Regencyjnej. W tej sytuacji – w celu wzmocnienia rangi formacji wojskowych tworzonych w Łodzi przez wspomnianą Radę – płk Jasiński powołał także Komendę Placu WP, na czele której stanął por. Dunin-Wąsowicz, dotychczasowy kierownik Łódzkiej Komendy Powiatowej Głównego Urzędu Zaciągu do Polskiej Siły Zbrojnej, która z kolei została przekształcona w Powiatową Komendę Uzupełnień Łódź. Jednocześnie wezwano wszystkich byłych wojskowych, by zgłaszali się do tworzonej z inspiracji Rady Regencyjnej polskiej armii. Odezew był jednak nadal niewielki, czego wyrazem był wiec w Łodzi 10 listopada, na którym działacze łódzkich organizacji niepodległościowych wyrazili poparcie dla Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie i wizji objęcia władzy przez Józefa Piłsudskiego¹⁴.

Szerszy opis akcji rozbrajania Niemców w Łodzi wykracza poza ramy niniejszego tekstu, toteż zostanie ona ukazana jedynie w niezbędnym zakresie. W mieście doszło do porozumienia polskich organizacji (POW, Polskiej Partii Socjalistycznej, tzw. dowborczyków i legionistów) przeciwko okupantowi i powołania przez nie wspólnej Komendy Siły Zbrojnej, kierowanej przez por. Alfreda Biłyka (byłego legionistę). Mimo różnic dzielących członków poszczególnych organizacji zdołali oni opracować wspólny plan działania, w myśl którego akcja rozbrajania Niemców w Łodzi miała zostać podjęta 12 listopada. Jednak rozpoczęła się ona żywiołowo – ma-

¹⁴ *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 roku*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, s. 478–479; K. Czernielewski, W. Jarno, op. cit., s. 46 i nast.; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 57; „Gazeta Łódzka” 1918, nr 202, s. 1, nr 210, s. 3, nr 212, s. 3 i nr 217, s. 2.

jąc znamiona lokalnego powstania – dzień przed wyznaczonym terminem i doprowadziła do przejęcia władzy w mieście przez Polaków¹⁵.

W tych działaniach łódzkie struktury Polskiej Siły Zbrojnej kierowane przez płk. Jasińskiego (dowódcę powstającego OW nr VIII i formowanego Okręgowego Pułku Piechoty) nie odegrały jednak większej roli. Uczestnik tych wydarzeń, Mieczysław Pęczkowski, w swych wspomnieniach stwierdził wręcz: „Oddziały formującego się Wehrmachtu udziału w rozbrajaniu nie brały. Oficerowie Wehrmachtu w tych dniach nie pokazywali się w ogóle na ulicach miasta, zauważyć ich można było dopiero po wszystkim”¹⁶. Powyższą konstatację potwierdzają także ustalenia Tadeusza Bogaleckiego, według którego: „większość oficerów i podoficerów Polskiej Siły Zbrojnej przebywająca 11 listopada 1918 r. w Łodzi nie uczestniczyła bezpośrednio w akcji rozbrajania Niemców”¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że zarówno sam płk Jasiński, jak i podległe mu pododdziały zachowały się 11 listopada biernie, widząc zapewne w żywiołowych działaniach ryzyko niepowodzenia.

Zasadnicze znaczenie dla unormowania sytuacji w zakresie utworzenia jednolitego kierowniczego organu wojskowego w Łodzi miały wydarzenia, które rozegrały się 11 listopada w Warszawie, kiedy to Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu najpierw zwierzchnictwo nad wojskiem, a trzy dni później całą swoją władzę. Podporządkowały mu się również Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie oraz Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie. Przekazanie Piłsudskiemu władzy nad WP spowodowało, że działająca w Łodzi – niezależnie od Dowództwa OW nr VIII – Komenda Siły Zbrojnej zawarła nocą z 11 na 12 listopada porozumienie z płk. Jasińskim i uznała jego zwierzchnią władzę wojskową w mieście. Ze swej strony zgodził się on, aby w nowo powołanej Komendzie Miasta Łódź

¹⁵ Zob. szerzej: P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998, s. 167–172; M. Pęczkowski, *Rozbrajanie Niemców w Łodzi i okręgu łódzkim*, „Niepodległość” 1935, t. 12, s. 112–123; E. Ajnenkiel, *Akcja rozbrajania Niemców w Łodzi*, „Niepodległość” 1933, t. 8, s. 401–417; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 219–226; T. Bogalecki, op. cit., s. 20–41; W. Kozłowski, *Twórcy podstaw wojskowości i policji w Łodzi 1918–1919*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2001, nr 71, s. 5–14.

¹⁶ Cyt. za: T. Bogalecki, op. cit., s. 33.

¹⁷ Ibidem.

nie powierzać stanowisk oficerom wywodzącym się z Polskiej Siły Zbrojnej. W rezultacie płk Jasiński (będąc *nota bene* także oficerem związanym z Polską Siłą Zbrojną) na komendanta miasta powołał por. Biłyka (stojącego od kilku dni na czele Komendy Siły Zbrojnej w Łodzi, która uległa rozwiązaniu), a na komendanta Placu Łódź – kpt. Władysława Kudaja (z I Korpusu Polskiego w Rosji)¹⁸.

Wydawało się, że sprawa utworzenia w Łodzi jednolitego dowództwa wojskowego została ostatecznie ustalona, a istniejąca nieufność przełamana, czego wyrazem był apel płk. Jasińskiego z 12 listopada opublikowany na łamach łódzkiej prasy:

Do wszystkich obywateli miasta Łodzi! Dzięki spokojnej postawie całego społeczeństwa m. Łodzi warunki życia nie uległy żadnej zmianie. Na ulicach panuje ład i porządek, bezpieczeństwo życia i mienia waszego jest zapewnione. Wszystkie wojskowe organizacje polskie w Łodzi połączyły się dzisiaj w jedną całość, nad którą objąłem dowództwo. Obywatele! Zaufajcie wojsku swojemu, ono będzie czuwać nad waszym bezpieczeństwem i zapewni miastu ten potrzebny w chwili obecnej spokój¹⁹.

W praktyce sprawa była jednak o wiele bardziej złożona, gdyż byli le-gioniści, dowórczy i członkowie POW w dalszym ciągu nieufnie podchodzili do współpracy z oficerami przybyłymi do Łodzi z rozkazu Rady Regencyjnej. Przejawem tego było podjęcie 12 listopada przez kierownictwo łódzkiej POW prac nad sformowaniem własnego batalionu piechoty oraz utworzenie kilka dni później Komendy Placu POW w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102, która wezwała swych członków do niezwłocznego stawienia się w jej budynku. Dowódca OW nr VIII w ciągu kolejnych kilku dni swą działalność skoncentrował zaś na organizowaniu Okręgowego Pułku Piechoty oraz na rokowaniach z niemiecką radą żołnierską na temat warunków opuszczenia Łodzi przez pozostające jeszcze w tutejszych koszarach oddziały niemieckie. Szybko rozprzestrzeniające się wśród żołnierzy niemieckich wieści o rewolucji w Niemczech oraz zmęczenie toczącą się od

¹⁸ CAW WBH, 28 pp, sygn. I.320.28.1; „Gazeta Łódzka” 1918, nr 219, s. 1 i nr 220, s. 3; T. Bogalecki, op. cit., s. 37; K. Czernielewski, W. Jarno, op. cit., s. 58–59.

¹⁹ „Nowy Kurjer Łódzki” 1918, nr 309, s. 2; „Głos Polski” 1918, nr 2A, s. 1.

ponad czterech lat wojną powodowały postępujące osłabienie dyscypliny i spadek morale, co ułatwiało rokowania, w wyniku których oddziały niemieckie opuściły miasto do 20 listopada²⁰.

W tych pamiętnych listopadowych dniach proces formowania WP miał charakter wielkiej improwizacji, dlatego też – w celu uchwycenia wszystkich tworzonych oddziałów w karby organizacji wojskowej i scalenia w większe jednostki – MSWojsk. wydało 17 listopada 1918 r. rozkaz o nowym podziale terytorialnym kraju (znajdującym się pod władzą polskiego rządu) na pięć okręgów generalnych. Jednym z nich był OG nr IV z siedzibą w Łodzi, któremu podporządkowano cztery okręgi wojskowe: nr VIII Łódź, nr IX Kalisz, nr X Łowicz i nr XI Włocławek²¹. Na pierwszego dowódcę OG nr IV został wyznaczony gen. por. Jan Romer, lecz stanowiska tego nie objął ze względu na przebywanie poza krajem. W tej sytuacji płk Jasiński pełnił także czasowo funkcję dowódcy tego okręgu do 27 listopada 1918 r., kiedy to przybył gen. ppor. Aleksander Osiński, który przejął te obowiązki²².

Na przełomie listopada i grudnia 1918 r. w okręgu kontynuowano prace związane z formowaniem jednostek wojskowych. Ich zawiązkami były pododdziały piechoty terytorialnej organizowane w OW nr VIII, IX, X i XI. Jednak, jak wcześniej podano, członkowie POW w Łodzi niezależnie tworzyli również własne oddziały wojskowe, które dopiero na początku grudnia zostały scalone z powstającym Łódzkim Okręgowym Pułkiem Piechoty na mocy rozkazu dowódcy okręgu gen. ppor. Osińskiego z 8 grudnia 1918 r.²³ Jego organizatorem i zarazem pierwszym dowódcą był – jak wspomniano – płk Jasiński, który odegrał zasadniczą rolę w początkowym etapie jego tworzenia. Po podporządkowaniu mu się lokalnych oddziałów POW napływ ochotników wzrósł, co pozwoliło sformować do końca 1918 r. zręby trzech batalionów. Przed płk. Jasińskim stanęło także trudne zadanie zapewnienia powstającej jednostce niezbędnego uzbrojenia,

²⁰ T. Bogalecki, op. cit., s. 39–40; „Nowy Kurjer Łódzki” 1918, nr 314, s. 2.

²¹ Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1918, nr 6, poz. 89. Powstały wówczas: OG nr I Warszawa, OG nr II Lublin, OG nr III Kielce, OG nr IV Łódź oraz OG nr V Kraków.

²² CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OK nr IV, Rozkaz nr 13 z 21 XII 1918 r.; J. Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 126.

²³ „Gazeta Kaliska” 1918, nr 172, s. 3.

umundurowania i wyekwipowania, którego stan w tym czasie był wręcz katastrofalny. Szybko także okazało się, że połączenie w jego rękach obowiązków dowódcy OW nr VIII i dowódcy formowanego pułku było nie najlepszym rozwiązaniem, dlatego też już 20 listopada rozdzielono te stanowiska: płk Jasiński pozostał dowódcą OW nr VIII, a dowództwo pułku (przemianowanego niebawem na 28. pp, a latem 1919 r. na 28. Pułk Strzelców Kaniowskich) objął 3 grudnia ppłk Palle²⁴.

Nasz bohater mógł się teraz skupić na kierowaniu pracami organizacyjnymi prowadzonymi przez Dowództwo OW nr VIII, któremu podlegały wszystkie jednostki i instytucje wojskowe dyslokowane w Łodzi oraz na terenie trzech powiatów (brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego). Brał także udział w ważniejszych uroczystościach państwowych, religijnych i wojskowych na terenie podległego mu okręgu, w tym m.in. w ceremonii wręczenia 26 maja 1919 r. sztandaru 28. pp, kiedy to witał – wspólnie z dowódcą OG nr IV – przybyłych dostojnych gości (w tym ministra spraw wojskowych gen. por. Józefa Leśniewskiego i biskupa polowego ks. Stanisława Galla), sprawując kierownictwo nad całą tą uroczystością²⁵.

Stanowisko dowódcy OW nr VIII płk Jasiński zajmował nieco ponad pół roku – od 9 listopada 1918 r. do 31 maja 1919 r., kiedy to otrzymał nowy przydział. Ostatniego dnia urzędowania wydał specjalny rozkaz, w którym pożegnał się z żołnierzami garnizonu łódzkiego:

Żołnierze! Koledzy! Po siedmiu miesiącach wspólnej z wami pracy, rozkaz władz wyższych powołuje mnie dziś na inne stanowisko. Opuszczam was z żalem, ale i z przekonaniem, że zostawiam tutaj szeregi karne i serca gorąco kochające sprawę Ojczyzny. Zostawiam tutaj żołnierzy, którzy do ostatniego tchnienia wiernie stać będą przy sztandarze na straży cnót żołnierskich i czystości munduru polskiego. Dziękuję wszystkim oficerom za owocną ze mną w najcięższych chwilach współpracę od czasu kiedy to jeszcze wróg gniłł stopą swoją naszą ziemię²⁶.

²⁴ CAW WBH, 28 pp, sygn. I.320.28.1; Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1918, nr 10, poz. 245; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 57; K. Czernielewski, W. Jarno, op. cit., s. 139–141.

²⁵ CAW WBH, 28 pp, sygn. I.320.28.2.

²⁶ Ibidem. Opuszczone przez płk. Jasińskiego stanowisko objął czasowo ppłk Jerzy Lesiecki (kolejny dowódca 28. pp) – do momentu wyznaczenia nowego dowódcy OW

Nowy przydział płk. Jasińskiego wiązał się z rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 2 czerwca 1919 r., w którym polecano sformować na obszarze OG nr IV nową 10. DP:

MSWojsk zarządza natychmiastowe utworzenie 10 DP. Formowanie jej odbywać się będzie w kraju pod kierownictwem DOG Łódź. Dowódcy 10 DP i XIX BP będą mianowani odrębnymi rozkazami. Dowódcą XX BP będzie mianowany płk Lucjan Kopczyński. [...] Aż do czasu mianowania dowódcy 10 DP i XIX BP, obejmie płk Jasiński, dotychczasowy dowódca Okręgu Wojskowego Łódź, dowództwo XIX BP oraz przejściowo dowództwo 10 DP²⁷.

Formowanie dywizji przebiegało jednak (z powodu braku kadr i wyposażenia) bardzo powoli, toteż naczelne władze wojskowe w połowie czerwca postanowiły, że zostanie ona ostatecznie zorganizowana na froncie galicyjsko-wołyńskim, poprzez połączenie oddziałów wystawionych przez OG nr IV (28., 29., 30. i 31. pp) z oddziałami przybyłej do Galicji Wschodniej 4. Dywizji Strzelców gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego. Trudno jednak stwierdzić, czy płk Jasiński faktycznie przejął obowiązki określone w rozkazie z 2 czerwca – tym bardziej że równie szybko MSWojsk. zmieniło zasady formowania tej dywizji, jak również sam przydział pułkownika, w pierwszych dniach czerwca został on bowiem przeniesiony do dyspozycji Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w Byłym Zaborze Pruskim²⁸.

Pułkownik Jasiński (rozkazem gen. Dowbora-Muśnickiego, z którym znał się jeszcze z czasów swej służby w I Korpusie Polskim w Rosji) został 6 czerwca przydzielony do dyspozycji Dowództwa Okręgu Północnego. Jego dowódca gen. ppor. Kazimierz Grudzielski (zarazem dowódca 2. DSW) mianował płk. Jasińskiego zastępcą dowódcy dowodzonej przez siebie dywizji, powstałej na mocy rozkazu z 6 marca 1919 r. (składała się ona z trzech pułków piechoty wielkopolskiej: 4., 5. i 6.). Po trzech tygodniach nasz bohater – rozkazem z 25 czerwca – został z kolei mianowany dowód-

nr VIII, do czego jednak ostatecznie nie doszło, gdyż kilka tygodni później dowództwa wszystkich okręgów wojskowych zostały rozwiązane.

²⁷ CAW WBH, Oddział I Naczelnego Dowództwa WP, sygn. I.301.7.3.

²⁸ K. Czernielewski, W. Jarno, op. cit., s. 130; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 64–65.

cą 2. DSW z jednoczesnym pełnieniem obowiązków dowódcy Okręgu Północnego²⁹. Dwa tygodnie później (10 lipca 1919 r.) – w związku z planowanym zjednoczeniem Wojsk Wielkopolskich z WP oraz przejściem dywizji wielkopolskich z systemu trójkowego na system brygadowy – gen. Dowbor-Muśnicki nakazał reorganizację podległych mu wojsk. Objęła ona również 2. DSW, która składała się odtąd z: 4., 5., 9. i 10. psw, a miesiąc później – po kolejnej zmianie – z 5., 6., 7. i 8. psw. 20 sierpnia 1919 r. Wojsko Wielkopolskie podporządkowano Naczelnemu Dowództwu WP poprzez nowo powstałe Dowództwo OG nr VII Poznań. Rozkazem MSWojsk. z 17 stycznia 1920 r. 2. DSW przemianowano z kolei na 15. Wielkopolską DP, a wchodzące w jej skład pułki otrzymały nowe nazwy: 5. psw stał się 59. pp, 6. psw – 60. pp, 7. psw – 61. pp, a 8. psw – 62. pp³⁰.

W tym czasie płk Jasiński, dowodząc 2. DSW, swoją energię skoncentrował na pracach organizacyjnych związanych z wyszkoleniem podległego mu związku taktycznego. Ponieważ dywizja stacjonowała w północnej części Wielkopolski, 19 października 1919 r. została włączona w skład utworzonego Frontu Pomorskiego (dowodzonego przez gen. por. Józefa Hallera) mającego uczestniczyć w akcji rewindykacji Pomorza Wschodniego, przyznanego Polsce na mocy traktatu wersalskiego. Do realizacji tego zadania płk Jasiński przygotowywał dywizję przez kilka miesięcy. Ostatecznie wzięła ona udział we wspomnianej akcji na początku 1920 r., po ratyfikowaniu przez Niemcy 10 stycznia powyższego traktatu (w myśl polsko-niemieckich uzgodnień wkraczanie polskich oddziałów na tereny przejmowane miało rozpocząć się 17 stycznia 1920 r.). Już 22 listopada 1919 r.

²⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. Zaborze Pruskim, Rozkaz dzienny nr 153 z 6 czerwca i nr 182 z 5 czerwca 1919 r. Generał ppor. Kazimierz Grudzielski objął w końcu czerwca 1919 r. stanowisko inspektora piechoty przy głównodowodzącym Wojsk Wielkopolskich. Zob. B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Koszalin 1990, s. 155; K. Drozdowski, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, Warszawa 2020, s. 23.

³⁰ CAW WBH, 15 DP, sygn. I.313.15.1; *Wojsko Wielkopolskie 1919 r.*, cz. 1: *Rozwój organizacyjny i zjednoczenie z Wojskiem Polskim (marzec–listopad 1919 r.)*, red. B. Polak, Koszalin 1985, s. 13; *Organizacja i rozwój Wojska Wielkopolskiego (marzec–listopad 1919). Wybór dokumentów wojskowych*, wstęp, wybór i oprac. B. Polak, Leszno 2008, s. 30–31; B. Polak, op. cit., s. 156.

płk Jasiński wydał „Rozkaz tajny nr 1” w sprawie przygotowania podległej mu dywizji do rewindykacji ziem pomorskich. Zgodnie z nim wkraczające polskie oddziały (z obawy przed ewentualnym oporem części zamieszkującej tam ludności niemieckiej) miały zachować wszelkie środki ostrożności i przemieszczać się marszem ubezpieczonym, a w zajmowanych miejscowościach rozlepić w widocznych miejscach odezwy do ludności cywilnej (w językach polskim i niemieckim), nawołujące do zachowania spokoju i współpracy z nowymi polskimi władzami. Półtora miesiąca później, 8 stycznia 1920 r., płk Jasiński wydał „Rozkaz tajny nr 2” – regulujący zaprowiantowanie 2. DSW w czasie akcji rewindykacyjnej³¹.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 17 stycznia 1920 r. polskie oddziały rozpoczęły przejmowanie przyznanych Polsce terenów Pomorza. W kolejnych dniach oddziały 2. DSW (przemianowanej w tym czasie na 15. DP) wkroczyły m.in. do Szubina, Sępólna, Chojnic, Chodzieży, Ujścia, Nakła i Bydgoszczy. Tu płk Jasiński odebrał 8 lutego defiladę 62. pp po uroczystości wręczenia pułkowi nowego sztandaru ufundowanego przez mieszkańców miasta, a 29 lutego (według innej wersji 1 marca) wziął udział w podobnej uroczystości w Chodzieży, gdzie sztandar ufundowany przez mieszkańców miasta otrzymał 61. pp³².

Po kilkutygodniowym pobycie na Pomorzu dowodzona przez płk. Jasińskiego 15. DP dostała 5 marca 1920 r. rozkaz wyjazdu na pogranicze wołyńsko-podolskie, gdzie miała się wylądować w rejonie Brody–Krasne–Złoczów i wziąć udział w polskiej ofensywie na Ukrainie w składzie 2. Armii. Dywizja była w tym czasie związkiem taktycznym dobrze przygotowanym do walki, zbudowanym z trzech brygad: XXIX i XXX BP (do pierwszej należały 59. i 60. pp, a do drugiej – 61. i 62. pp) oraz XV Brygady Artylerii (15. pap i 15. pac)³³.

³¹ *Wojsko Wielkopolskie 1919 r., cz. 2: Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1986, s. 20–21, 104–105, 141–142.

³² K. Drozdowski, *15 Wielkopolska Dywizja Piechoty*, „Wielka Księga Piechoty Polskiej”, t. 15, Warszawa 2017, s. 41, 68; idem, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie...*, s. 148–149; *Wojsko Wielkopolskie 1919 r., cz. 2: Rewindykacja...*, s. 175–178, 192–194, 207–210, 219–220, 234–240, 248–249, 275–276; „Dziennik Bydgoski” 1920, nr 30, s. 1.

³³ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 348–351; K. Drozdowski, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie...*,

Główną rolę w polskiej ofensywie rozpoczętej 25 kwietnia odegrała 3. Armia nacierająca w kierunku Kijowa. Duże sukcesy odniosły również operujące na południe od niej dywizje 2. Armii, a wśród nich także 15. DP, która dwa dni później opanowała Berdyczów, a następnie wkroczyła do Koziatyna. Pierwsza faza polskiej ofensywy zakończyła się powodzeniem, dzięki czemu dzień później nastąpiła tygodniowa przerwa w działaniach wojennych, którą strona polska wykorzystała do przegrupowania swych sił w celu uderzenia na Kijów, w czym decydującą rolę miała odegrać 3. Armia, wzmocniona m.in. 15. DP z 2. Armii³⁴.

Jednak dalsze walki tego związku taktycznego odbyły się już bez udziału płk. Jasińskiego. Sprawa jego odwołania ze stanowiska dowódcy dywizji wiązała się z zatargiem z gen. ppor. Janem Romerem, dowodzącym Dywizją Jazdy, współdziałającą w tym czasie z 15. DP. Po wejściu oddziałów tej dywizji do Koziatyna, gdzie kawalerzyści wzięli do niewoli kilka tysięcy jeńców oraz zdobyli na stacji kolejowej duże ilości sprzętu wojskowego, należało ową zdobycz jak najszybciej zabezpieczyć³⁵.

Wspomniany spór miał dla płk. Jasińskiego niespodziewanie poważne następstwa, toteż warto przyrzeć mu się bliżej. Dowódca Dywizji Jazdy tak opisał zaistniałą sytuację:

Naczelne Dowództwo obiecało mi piechotę już na 27 kwietnia. Rzeczywiście, po południu tego dnia zameldował się u mnie dowódca jednego z pułków 15. Dywizji, z którym umówiłem złuzowanie taktycznego ubezpieczenia i straży przy jeńcach, rezerwując dla kawalerii strzeżenie zdobyczy na dworcu w Koziatynie. Ale pod wieczór zjawia się u mnie płk Jasiński, dowódca 15. Dywizji Piechoty i oświadcza mi, że ma zadanie objęcia odcinka razem z Koziatynem. Kiedy mu oświadczyłem, że ja nie otrzymałem analogicznego rozkazu z dowództwa 2. Armii, że dywizja jazdy nadal trzymać będzie Koziatyn, a zwłaszcza dworzec, który razem ze zdobyczą zamierzam zdać dopiero przy dalszym posunięciu się dywizji jazdy, że nam natomiast dla odciążenia naszego personelu, który musi się za-

s. 31–33. Przeciwnikiem sił polskich na Ukrainie były wojska rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa.

³⁴ *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 351–352.

³⁵ K. Drozdowski, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie...*, s. 47–48.

troszczyć o konie, trzeba około 2 batalionów; płk Jasiński początkowo nie chciał dać niczego, a dopiero na żądanie, aby mi swą decyzję podał na piśmie, obiecał mi przysłać 1 batalion, na który jednak czekać musiałem jeszcze ze dwa dni, z wielką szkodą dla naszych koni. 28 kwietnia przybył Naczelny Wódz do Koziatyna, oglądał zdobycz, kazał podziękować dywizji za wysiłek, a mój konflikt z płk. Jasińskim rozwiązał w ten sposób, że złożył go bezzwłocznie z dowództwa dywizji, które na propozycję gen. Listowskiego objął czasowo płk. Jung³⁶.

Józef Piłsudski (Naczelny Wódz) tak z kolei opisał zdymisjonowanie dowódcy 15. DP w liście do gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego z 29 kwietnia:

Pułkownik Jasiński przy przyjeździe do Koziatyna, prawdopodobnie rozłoszczony, że Koziatyn został zajęty przez kawalerię, gdy mnie już zameldował, że on wziął Koziatyn, odmówił posłuszeństwa gen. Romerowi, gdy ten zażądał współdziałania, oswobodzenia jazdy od służby ochronnej dookoła Koziatyna i w samym Koziatynie, stawiając za warunek, że on sam obejmie tam komendę. Po długich i przykrych targach zgodził się przysłać tam batalion i naturalnie nie przysłał go nawet po 24 godzinach, gdy ja tam już przyjechałem. Zbessałem go należycie i natychmiast kazałem mu złożyć komendę dywizji³⁷.

Jak się wydaje, decyzja Naczelnego Wodza nie była w pełni obiektywna, a raczej należałoby ją określić jako emocjonalną, podjął ją bowiem po zapoznaniu się jedynie z meldunkiem gen. ppor. Romera. Nic dziwnego, że po nagłym odwołaniu ze stanowiska dowódcy 15. DP płk Jasiński uznał decyzję Piłsudskiego za krzywdzącą i 6 maja 1920 r. w piśmie do Ministerstwa Spraw Wojskowych zażądał wyjaśnienia okoliczności całego sporu z gen. ppor. Romerem. Miał on – według płk. Jasińskiego – złożyć Naczelnemu Wodzowi nieprecyzyjny meldunek, w którym zarzucił dowódcy

³⁶ J. Romer, op. cit., s. 315–316.

³⁷ *Bitwa o Ukrainę 1 I–24 VII 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. 1: 1 I–11 V 1920, red. M. Tarczyński, Warszawa 2016, Dok. 524. List Józefa Piłsudskiego do Kazimierza Sosnkowskiego z 29 IV 1920 r., s. 952.

15. DP niesubordynację (niepodporządkowanie się dowódcy wyższego stopniem). Zarzut ten miał być bezzasadny, gdyż jak sam tłumaczył:

[...] wyjść z pod komendy swego zwierzchnika, którym był gen. Listowski [dowódca 2. Armii] i oddać się pod komendę równorzędnego mi stanowiskiem generała Romera mógłbym tylko w dwóch wypadkach – mianowicie albo musiałbym otrzymać na to wyraźny rozkaz swego zwierzchnika, albo też, gdyby zbieg wypadków zetknął mię z generałem Romerem, mającym co do terenu identyczną ze mną, albo obejmującą moją sferę działań³⁸.

Jednak – jak zauważył Grzegorz Kulka: „Tymczasem do takich sytuacji nie doszło, a wręcz przeciwnie – to 15 DP pod dowództwem płk. Jasińskiego zabezpieczająca linię frontu »pochłonęła sferę działań gen. Romera«, tj. Koziatyn, w którym stacjonowała kawaleria tego ostatniego”³⁹.

Wniosek płk. Jasińskiego o wszczęcie postępowania wyjaśniającego został przez ministra gen. por. Józefa Leśniewskiego przyjęty, a jego procedowanie rozpoczęło się w lipcu 1920 r. Jednak w następnym miesiącu – wobec trudnej sytuacji na froncie – zostało przerwane. W tym też czasie płk Jasiński objął dowództwo 11. DP, co według Grzegorza Kulki mógł uznać za swoiste zadośćuczynienie ze strony Naczelnego Dowództwa i przestał rozpamiętywać spór z gen. Romerem. Zapewne jest w tym dużo racji, powierzenie mu równorzędnego stanowiska (dowódcy dywizji) było bowiem w praktyce wyrazem zaufania do jego wiedzy i umiejętności dowódczych. Jednak kilka lat później powyższa sprawa powróciła – o czym w dalszej części artykułu⁴⁰.

W kwestii daty odwołania płk. Jasińskiego ze stanowiska dowódcy 15. DP literatura podaje rozbieżne informacje: według Jacka Woyny miał nią dowodzić do 30 maja 1920 r., według Tadeusza Kryski-Karskiego i Stanisława Żurakowskiego – do lipca 1920 r., według Andrzeja Wojtaszaka –

³⁸ Cyt. za: G. Kulka, *Sąd Honorowy dla Generałów w Wojsku Polskim w latach 1918–1947*, Oświęcim 2017, s. 93–94.

³⁹ Ibidem, s. 94.

⁴⁰ Ibidem, s. 92–105 (tu szeroko opisano spór prawny płk. Jasińskiego z gen. Romerem, który ciągnął się do 1926 r.).

do 12 lipca 1920 r., według Piotra Staweckiego – do kwietnia 1920 r., a według Krzysztofa Drozdowskiego – do 28 kwietnia⁴¹. W tej sytuacji najlepiej oprzeć się na archiwaliach. W teczce personalnej Jasińskiego można znaleźć następującą informację w tej sprawie: „Od 25 VI.1919 do 30 IV.1920 dowódca 2-giej Dywizji Strzelców Wielkopolskich i 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej”⁴². Potwierdza to rozkaz pożegnalny płk. Jasińskiego (jako dowódcy 15. DP), jaki ukazał się 30 kwietnia 1920 r.:

Bracia Żołnierze! Oddając z rozkazu władzy wyższej dowództwo nad dywizją w inne ręce, z dniem dzisiejszym opuszczam Was! Z bólem serca rozstaję się z Wami, bo przywiązaliście mnie mocno do siebie swą szczerością i prawdziwą miłością do Ojczyzny, swą prawością i dzielnością! [...] Z dniem dzisiejszym zdaję D-wo nad 15 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej (2 Dywizją Strzelców Wielkopolskich) pułkownikowi Jung⁴³.

Kolejny rozkaz dywizyjny z 1 maja 1920 r. podpisał już płk Władysław Jung jako nowy dowódca 15. DP⁴⁴.

Po odwołaniu ze stanowiska dowódcy 15. DP płk Jasiński został przeniesiony do Stacji Zbornej dla Oficerów w Warszawie. Tu przez kilka tygodni pozostawał w dyspozycji Naczelnego Dowództwa WP. Następny przydział naszego bohatera był związany z powstaniem 7 lipca 1920 r. Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, na czele którego stanął gen. broni Haller. Pięć dni później (tj. 12 lipca) płk Jasiński został powołany na stanowisko okręgowego inspektora Armii Ochotniczej przy Dowództwie OG nr II w Lublinie, gdzie przybył 14 lipca. Od początku aktywnie wykonywał nowe zadania związane z organizowaniem zaciągu

⁴¹ J. Woyno, *Zapomniani sandomierzanie. Generał brygady Albin Marian Jasiński (1880–1940)*, „Zeszyty Sandomierskie” 1997, R. 4, nr 6, s. 53; T. Kryśka-Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 104; A. Wojtaszak, *Generałowie Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012, s. 480; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 150; K. Drozdowski, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie...*, s. 119.

⁴² CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

⁴³ CAW WBH, 15 DP, sygn. I.313.15.3.

⁴⁴ CAW WBH, ap. Władysław Jung, sygn. I.480.233.

ochotniczego, prowadząc w społeczeństwie województwa lubelskiego aktywną propagandę na rzecz wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej⁴⁵.

Jego praca w Lublinie nie trwała długo, gdyż w połowie sierpnia został ponownie odesłany do Stacji Zbornej dla Oficerów w Warszawie, a następnie oddelegowany do dyspozycji Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, przemianowanego niebawem na Front Północny. W składzie podległej mu 1. Armii znajdowała się m.in. 11. DP. Armia ta odegrała ważną rolę w bitwie warszawskiej, broniąc tzw. przedmościa warszawskiego. Sam płk Jasiński w kwestionariuszu z 1933 r. podał na temat zmiany swego przydziału następującą informację: „Od lipca do połowy sierpnia byłem inspektorem Armii Ochotniczej na Okręg Lubelski. 21 sierpnia 1920 r. objąłem d-two 11 Dywizji Piechoty”⁴⁶. Znajduje to potwierdzenie w rozkazie Dowództwa Frontu Północnego z 20 sierpnia, w którym czytamy: „Płk Jasiński obejmuje d-two 11 dyw. piech.”⁴⁷. W rzeczywistości stanowisko to objął dwa dni później, co poświadcza podpisany już przez niego rozkaz dowództwa 11 DP z 22 sierpnia: „W myśl rozkazu D-twa Frontu Północnego Nr 933/V.Pf z dnia 21 b.m., objąłem z dniem dzisiejszym D-two 11. Dyw.Piech.”⁴⁸.

W świetle innych publikacji źródłowych data ostatecznego objęcia przez płk. Jasińskiego dowództwa 11. DP nie jest jednak wcale taka oczywista. Według OdeB WP z 11 września 1920 r. dowódcą 11. DP był wówczas płk Stanisław Nałęcz-Malachowski⁴⁹, co potwierdzają także Kryska-Karski i Żurkowski, którzy podali, że w okresie od sierpnia do września 1920 r. wspomniany oficer dowodził 11. DP⁵⁰. W rzeczywistości więc płk Jasiński

⁴⁵ *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 6, 111.

⁴⁶ CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

⁴⁷ *Bitwa Warszawska 13–28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. 2: 17–28 VIII, red. M. Tarczyński, Warszawa 1996, s. 279.

⁴⁸ CAW WBH, 11 DP, sygn. I.311.11.2; A. Wojtaszak, op. cit., s. 480; J. Woyno, op. cit., s. 53; T. Kryska-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 104.

⁴⁹ *Bitwa Niemeńska 29 VIII–18 X 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. 1: 29 VIII–19 X, red. M. Tarczyński, Warszawa 1998, s. 312.

⁵⁰ T. Kryska-Karski, S. Żurkowski, op. cit., s. 129.

stanowisko dowódcy tej dywizji zajmował od 22 sierpnia do 15 września 1920 r., co wyraźnie stwierdza rozkaz dywizyjny z tego dnia: „Z dniem dzisiejszym oddaję Dowództwo 11. Dyw. Piech. pułkownikowi Małachowskiemu”⁵¹. Ten jednak dowodził nią bardzo krótko, gdyż tylko do 19 września, kiedy to 11. DP ponownie przeszła w ręce płk. Jasińskiego: „W myśl rozkazu Nacz. Dow. (Sztab. Gen.) Nr 9884/V.Pf z dnia 16/9 b.r. objąłem z powrotem z dniem 19/9 b.r. Dowództwo 11-ej Dyw. Piech. od płk. Małachowskiego Stanisława”⁵². Oto jak ten ostatni wspomina swój krótki okres dowodzenia 11. DP:

Gdy 10 Dywizja generała Żeligowskiego zdobyła Sokal i posuwała się w kierunku Krzemieńca, zostałem mianowany dowódcą 11 Dywizji wchodzącej w skład armii Skierskiego. Nie zdążyłem jeszcze należycie zapoznać się z dywizją, kiedy powrócił do niej jej poprzedni dowódca, przywołując dla mnie polecenie zameldowania się w Naczelnym Dowództwie⁵³.

Od 19 września 1920 r. płk Jasiński ponownie dowodził więc 11. DP, co zostało formalnie potwierdzone w końcu grudnia 1920 r.⁵⁴

Dywizja ta powstała we wrześniu 1919 r. na bazie 2. Dywizji Strzelców z armii gen. Hallera, która została wówczas przeformowana na 11. DP – zmieniono także jej organizację z systemu trójkowego na system brygadowy. W jej skład wchodziły odtąd trzy brygady: XXI BP (46. i 47. pp), XXII BP (48. i 49. pp) oraz XI Brygada Artylerii (11. pap i 11. pac). W sierpniu 1920 r. dywizja wzięła udział w bitwie warszawskiej, broniąc tzw. przedmościa warszawskiego na linii Nieporęt–Rembertów⁵⁵.

Pułkownik Jasiński objął dowództwo nad dywizją w chwili, gdy wszystkie jej pułki przechodziły poważny kryzys, lecz dzięki wytężonej pracy zdołał on w ciągu kilku tygodni przywrócić dywizji jej walory bojowe, dzie-

⁵¹ CAW WBH, 11 DP, sygn. I.311.11.2.

⁵² Ibidem.

⁵³ S. Nałęcz-Małachowski, *Wspomnienia generała*, Łódź 2003, s. 54.

⁵⁴ Dziennik Personalny MSWojsk. 1921, nr 1, s. 17.

⁵⁵ B. Waligóra, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r.*, Warszawa 1934, s. 209 i nast.; M. Wrzosek, op. cit., s. 304–305; J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004, s. 165.

ki czemu wyróżniła się ona na przełomie września i października 1920 r. w walkach na Polesiu. Pozytywną ocenę jego dowodzenia 11. DP w 1920 r. zawarł w swojej opinii z 25 maja 1921 r. gen. por. Leonard Skierski:

Potrafi ocenić należycie sytuację i myśl przeprowadzenia operacji ująć w zwięzłą i jasną formę. [...] W boju bardzo wytrwały, energiczny i stanowczy. Osobiście odważny, zupełnie spokojny i zrównoważony. [...] W bitwie nad Słuczem 12–14 Paźdz. 1920 r. przekonałem się osobiście jak spokojna i niewzruszona postawa jego korzystnie oddziaływała na psychikę oddziałów 11. d.p. zdemoralizowanych lokalnymi niepowodzeniami i jak ta okoliczność pociągnęła za sobą poprawę sytuacji. [...] W ogóle bardzo dobry dowódca dyw.⁵⁶

Warto dodać, że w 1921 r. – za dowodzenie 11. DP w operacji pościgowej za Armią Czerwoną w rejonie Kobrynia 21–23 września 1920 r. – płk Jasiński otrzymał Order *Virtuti Militari* V klasy (nr 4679) oraz dwukrotnie Krzyż Walecznych, a w 1926 r. także Order *Polonia Restituta* III klasy⁵⁷.

Pułkownik Jasiński dowodził 11. DP prawie pięć lat. Jesienią 1921 r. przeszła ona z systemu brygadowego na tzw. system trójkowy: z jej dotychczasowych czterech pułków piechoty pozostały w niej 48. pp (Stanisławów) i 49. pp (Kołomyja), 46. i 47. pp wcielono do nowo formowanej 2. Górskiej DP, natomiast do 11. DP włączono 53. pp (Stryj) z 12. DP. Po zakończeniu procesu reorganizacji dywizja podlegała Dowództwu OK nr VI Lwów, a jej dowództwo ulokowano w Stanisławowie, gdzie też zamieszkał płk Jasiński. W kolejnych latach dowodził on 11. DP, skupiając swój wysiłek na sprawach związanych z wyszkoleniem dywizji, która w latach międzywojennych była zaliczana do czołowych jednostek polskiej armii, specjalizujących się w prowadzeniu działań bojowych w trudnym terenie wyżynno-górskim. W grudniu 1923 r. płk Jasiński wyjechał na 10-miesięczny kurs do Centrum Wyższych Studiów Wojskowych, po czym 6 września 1924 r. ponownie przejął obowiązki dowódcy 11. DP. Ukończenie kursu umożliwiło mu kolejny awans, gdyż w uznaniu dotychczasowych zasług, odwagi na polu walki i zdolności organizacyjnych – „Dziennikiem Personalnym

⁵⁶ CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

⁵⁷ Ibidem; A. Wojtaszak, op. cit., s. 481.

MSWojsk.” z 17 grudnia 1924 r. – otrzymał w wieku 44 lat nominację na generała brygady ze starszeństwem z 15 sierpnia tego roku (lokata 25)⁵⁸.

Omawiając sprawę tego awansu, trzeba powrócić do sporu płk. Jasińskiego z gen. Romerem, który „odżył” w październiku 1923 r. Wtedy to na posiedzeniu komisji opiniującej wnioski na stopnie generalskie zasiadający w niej gen. Romer powtórzył swoje zarzuty o niesubordynacji płk. Jasińskiego w kwietniu 1920 r. Zmniejszało to szanse naszego bohatera na wspomniany awans, toteż jego ówczesny bezpośredni przełożony gen. dyw. Władysław Jędrzejewski (dowódca OK nr VI Lwów) zwrócił się do ministra spraw wojskowych o utworzenie komisji mającej ostatecznie wyjaśnić sprawę konfliktu sprzed trzech lat. Powołano ją 23 listopada 1923 r. Po wysłuchaniu świadków obu stron wydała ona 14 kwietnia 1924 r. orzeczenie uniewinniające płk. Jasińskiego od wszelkich zarzutów, co umożliwiło przyznanie mu wspomnianego wcześniej pierwszego stopnia generalskiego⁵⁹.

Kilka tygodni po tym awansie gen. bryg. Jasiński został mianowany – rozporządzeniem z 3 lutego 1925 r. – dowódcą 25. DP w Kaliszu, w miejsce gen. bryg. Jana Wróblewskiego przeniesionego na stanowisko zastępcy dowódcy OK nr I⁶⁰. Sprawy przeniesieniowe zajęły mu niemal trzy tygodnie i dopiero 23 lutego 1925 r. gen. bryg. Jasiński opuścił 11. DP, wydając tego dnia specjalny rozkaz pożegnany:

Żołnierze! Przeniesiony rozkazem wyższym na inne stanowisko służbowe, odchodzę żegnając Was z żalem. Dobiega już pięć lat od chwili, gdy

⁵⁸ CAW WBH, Oddział I SG, sygn. I.303.3.31; CAW WBH, 11 DP, sygn. I.311.11.4; Dziennik Personalny MSWojsk. 1924, nr 131, s. 730; M. Cieplewicz, *Wojско Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 17–18, 48. Dywizja w 1937 r. otrzymała nazwę: 11. Karpacka Dywizja Piechoty.

⁵⁹ G. Kulka, op. cit., s. 96–105; K. Drozdowski, *15 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie...*, s. 52. Po awansie generalskim Jasiński, uważając, że nie otrzymał od gen. Romera przeprosin – 22 czerwca 1925 r. wniósł przeciw niemu sprawę do Sądu Honorowego dla Generałów, który zajął się nią w kwietniu następnego roku. Jednak planowana rozprawa główna – ze względu na wydarzenia związane z zamachem majowym – nie odbyła się, a w październiku tego roku całą sprawę prawdopodobnie umorzono.

⁶⁰ Dziennik Personalny MSWojsk. 1925, nr 14, s. 62; „Gazeta Kaliska” 1925, nr 34, s. 3, nr 44, s. 3 i nr 48, s. 3.

do Was przybyłem, by objąć nad Wami Dowództwo. [...] Dumny z Was byłem Żołnierze 11. Dywizji Piechoty – widząc waszą odwagę, poświęcenie i te cnoty żołnierskie, jakie z głębokiej miłości Ojczyzny powstają. [...] Żegnając raz jeszcze, składaam wszystkim serdeczne „Bóg zapłać” za pracę tak na polu walki, jako też i w czasie pokojowym⁶¹.

Po zdaniu dowództwa 11. DP⁶² gen. bryg. Jasiński otrzymał kilkudniowy tzw. urlop przeniesieniowy. Jednak dokładna data jego przybycia do Kalisza nie jest znana. Najprawdopodobniej było to 27 lutego. Wspomniana dywizja powstała jesienią 1921 r. i podlegała Dowództwu OK nr VII Poznań, a w jej skład wchodziły cztery pułki: 29. pp w Kaliszu, 56. pp w Krotoszynie, 60. pp w Ostrowie Wielkopolskim i 25. pap w Kaliszu⁶³. Nasz bohater dowodził 25. DP przez cztery lata, zajmując jednocześnie stanowisko dowódcy kaliskiego garnizonu i komendanta miasta. Co roku dywizja brała udział w ćwiczeniach poligonowych, uzyskując pochlebne opinie. Trudno jednak szerzej opisać dowodzenie przez niego dywizją ze względu na niezachowanie się większości rozkazów jej dowództwa z lat 20., jak również szczątkowy zespół Komendy Miasta Kalisza. Także prasa kaliska jedynie sporadycznie wspominała na swych łamach o dowódcy kaliskiej dywizji. Dla przykładu jedną z nielicznych wzmianek można znaleźć w „Gazecie Kaliskiej” z 4 kwietnia 1926 r.:

W piątek [2 kwietnia] o godz. 2-iej pp., w świetlicy 29 pułku strzel. Kaniowskich wobec całego korpusu oficerskiego garnizonu kaliskiego dowódca Okręgu poznańskiego generał Sosnkowski udekorował generała brygady Albina Jasińskiego, dowódcę 25 dywizji, krzyżem Komandorskim Orderu „Polonia Restituta”⁶⁴.

Jednak po zamachu majowym (1926) gen. bryg. Jasiński zaczął być oceniany coraz gorzej. Dla przykładu – w kwietniu 1927 r. gen. dyw. Stanisław

⁶¹ CAW WBH, 11 DP, sygn. I.311.11.2.

⁶² Nowym dowódcą 11. DP został gen. bryg. Aleksander Kowalewski.

⁶³ W. Jarno, *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004, s. 155–158, 166.

⁶⁴ „Gazeta Kaliska” 1926, nr 78, s. 8.

Wróblewski (dowódca OK nr V oraz generał inspekcjonujący 25. DP) tak pisał o jego ogólnych kwalifikacjach:

Jest to dowódca nie przedstawiający jako wychowawca korpusu oficerskiego żadnej wartości; jako instruktor nie posiada w dostatecznej mierze danych fachowych. Zbyt hołduje alkoholowi, wskutek czego nie cieszy się powagą w społeczeństwie kaliskim. Pod względem ideowym raczej szkodliwy, nie umiał wywierać wpływu ześrodkowującego na korpus oficerski – obecnie po zdyskredytowaniu ideologii pravicowych – jest całkowicie zdezorientowany i bez oparcia⁶⁵.

Rok później, 14 marca 1928 r., wspomniany generał inspekcjonujący wydał podobną opinię:

Odnosnie wniosków personalnych, mogę tylko powtórzyć, co już dwukrotnie meldowałem, że zmiana dcy dywizji generała brygady Jasińskiego jest konieczną, tem bardziej, że obecnie wszyscy jego podkomendni (dca P.D. i dcy p.p.) jako doskonale przygotowani oficerowie S.G., przerastają go w jaskrawy sposób swoją wiedzą fachową, której w tych warunkach ani dalej rozwijać, ani odpowiednio zużytkować nie mogą⁶⁶.

Także w opinii z 1 grudnia 1928 r. gen. dyw. Wróblewski po raz kolejny powtórzył swą negatywną ocenę:

Powtarzam meldowaną już konieczność zmiany dowódcy 25. DP gen. bryg. Jasińskiego, którego autorytet stale jest narażony, podwładni jego bowiem [...] w jaskrawy sposób przerastają go swą wiedzą fachową. O jakiegokolwiek korzyści z nieudolnie prowadzonych tam ćwiczeń taktycznych, mowy być nie może⁶⁷.

Może to sugerować, że gen. bryg. Jasiński – mający chlubną przeszłość z okresu swej wcześniejszej służby wojskowej – w drugiej połowie lat 20. zaczął w coraz większym stopniu odstawać od nowych wymagań stawia-

⁶⁵ IJPA, sygn. 701/1/119/579.

⁶⁶ IJPA, sygn. 701/1/119/585.

⁶⁷ Ibidem.

nych dowódcom dywizji, a jego doświadczenie z lat pierwszej wojny światowej okazało się już niewystarczające. Nie można jednak wykluczyć, że w jakiejś mierze owe negatywne opinie były także spowodowane względami politycznymi (sprzyjał orientacji narodowej) oraz wojskowym rodowodem Jasińskiego (armia rosyjska) – jednak wspomnianą kwestię trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. W konsekwencji powtarzanych przez gen. dyw. Wróblewskiego negatywnych opinii gen. bryg. Jasiński został 31 maja 1929 r. – zarządzeniem z 21 marca – przeniesiony w stan spoczynku, co zakończyło jego karierę wojskową w armii polskiej. Wstępną informację o planowanej zmianie na stanowisku dowódcy 25. DP „Gazeta Kaliska” podała już 24 marca. Dowództwo dywizji Jasiński zdał oficjalnie 26 marca 1929 r. na ręce swego następcy – gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego⁶⁸.

Pobyt gen. bryg. Jasińskiego w Kaliszu trwał zapewne jeszcze kilka tygodni, gdyż musiał on uregulować wszystkie sprawy bieżące. Będąc już byłym wojskowym, zwrócił się o nadanie mu gospodarstwa rolnego w ramach osadnictwa wojskowego⁶⁹. Zapewne jeszcze w 1929 r. otrzymał 18-hektarowe gospodarstwo rolne w osadzie wojskowej Zarębkowicze (lub Żerebkowicze) w gminie Lachowicze⁷⁰ (powiat baranowicki w województwie nowogrodzkim). Zamieszkał tam wraz z żoną Marią (z domu Moraczewską) oraz córką Katarzyną, urodzoną 12 lipca 1912 r.⁷¹ Rodzina utrzymywała się głównie z jego emerytury wojskowej, gdyż jak Jasiński sam napisał w 1933 r. o swoim gospodarstwie rolnym:

W czasach przedkryzysowych dochodu nie dawał, ze względu na to, że działka wymagała zagospodarowania, trzeba było do niej dokładać,

⁶⁸ Dziennik Personalny MSWojsk. 1929, nr 7, s. 97; „Gazeta Kaliska” 1929, nr 82, s. 1, 3.

⁶⁹ Akcję osadnictwa żołnierskiego regulowała ustawa z 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziem żołnierzom WP. Akcją osadniczą objęto województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, część białostockiego oraz w znikomym stopniu lubelskie.

⁷⁰ Adres do korespondencji: poczta Lachowicze, skrzynka pocztowa nr 43.

⁷¹ W teczce personalnej Jasińskiego jest też wzmianka, że miał dwoje dzieci, lecz brak jakichkolwiek informacji o płci, jak i o dacie urodzenia drugiego dziecka.

a w obecnym czasie kryzysowym utrzymanie się wyłącznie z tej działki byłoby dla mnie z rodziną niemożliwe⁷².

Warunki życia rodziny Jasińskiego były trudne, zwłaszcza po przejściu w stan spoczynku, gdyż córka generała w wieku pięciu lat (tj. w 1917 r.) zachorowała na nieuleczalną chorobę Heinego-Medina. Dzięki wieloletnim zabiegom rehabilitacyjnym postępujący paraliż udało się nieco ograniczyć, lecz córka wymagała stałej opieki lekarskiej, jak również opiekunki. Koszty te pochłaniały znaczną część środków finansowych rodziny, co skłoniło generała po przeniesieniu w stan spoczynku do zwrócenia się w maju 1933 r. do władz wojskowych o zgodę, by córka w nagłych wypadkach mogła korzystać z pomocy lekarzy garnizonowych w Baranowiczach oraz z ulg w państwowych zakładach leczniczych i sanatoryjnych. Niestety brak informacji nie pozwala stwierdzić, czy owa prośba została przez władze wojskowe spełniona. Nie zmieniało to jednak faktu, że rodzina generała musiała właściwie wszystkie dostępne środki przeznaczać na leczenie i rehabilitację córki⁷³.

Po wybuchu drugiej wojny światowej gen. bryg. Jasiński – mając 59 lat – postanowił wziąć udział w obronie ojczyzny i zgłosić się do wojska. Nie mogąc uzyskać żadnego przydziału w Baranowiczach, udał się do Drohiczyna Poleskiego (około 50 km na wschód od Kobrynia), gdzie pomagał w organizowaniu lokalnej Straży Obywatelskiej. Tam też zastała go agresja sowiecka. Po 17 września został w bliżej nieznanych okolicznościach aresztowany przez Rosjan. Jego dalsze losy są mało znane. Wiadomo jedynie, że w kwietniu 1940 r. został przewieziony do więzienia NKWD w Mińsku Białoruskim, gdzie poniósł śmierć – także w bliżej nieznanych okolicznościach⁷⁴.

Na zakończenie trzeba dodać, że postać gen. bryg. Jasińskiego jest dziś niemal zupełnie zapomniana. Dziwi to tym bardziej, że nie tylko aktywnie działał na rzecz tworzenia polskich jednostek wojskowych w Rosji w latach 1917–1918, lecz był także pierwszym dowódcą OW nr VIII w Łodzi, jak również dowódcą 2. DSW (późniejsza 15. DP) – uczestniczącej na począt-

⁷² CAW WBH, ap. Albin Jasiński, sygn. I.480.223.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ A. Wojtaszak, op. cit., s. 481.

ku 1920 r. w akcji przejmowania przyznanej Polsce części Pomorza. Odznaczył się też w wojnie polsko-bolszewickiej, dowodząc w jej końcowym okresie 11. DP (za co otrzymał Order Virtuti Militari V klasy), a później kaliską 25. DP. Niestety wspólna agresja Niemiec i Związku Radzieckiego we wrześniu 1939 r. – podobnie jak w przypadku tysięcy innych polskich oficerów, którzy znaleźli się w niewoli sowieckiej – przyniosła tragiczny finał życia gen. bryg. Jasińskiego. Był on niewątpliwie gorącym patriotą, który całe swe życie poświęcił Polsce, zasługuje więc na pamięć potomnych jako jeden z wielu bohaterów walki o odbudowę niepodległej Polski.

